Dodatek do „Przeglądu Lekarskiego."

DWUTYGODNIK HIGIENY PUBLICZNÉJ KRAJOWÉJ

Przedpłata na sam Dwutygodnik w Krakowie: rocznie zł. 2 — półrocznie zł. 1 w. a.
Redakcya: w Krakowie Mały Rynek nr. 431.

Przedpłata. na sam Dwutygodnik w państwie Austr. z przesyłką poczt. rocznie zł. 2 ct. 30. — półrocznie zł. 1 ct. 15 w. a.
Numer pojedynczy kosztuje 8 cnt.

Nr. 21. Kraków, dnia 12 Października 1872 r.

Sprawozdanie z nowszych prac o środkach ochronnych przeciwko ospie naturalnéj.

Skreślił Prof. Janikowski w Krakowie.

IV. Rozcieńczenie krowianki.

a) Do ogólności.

22) Dr. Reiter Dyrektor głównego Zakładu szczepienia ochronnego w Mnichowie szczepił krowiankę ludzką rozmaicie rozwodnioną (aż do $\frac{1}{2}$ %) i przekonał się, że takowa, silniéj rozwodniona, nie przyjmowała się wskutek prostego nakłócia; przyjmowała się zaś, lubo w mniejszym stopniu, wcierana w nacięcia skóry (do $\frac{5}{4}$ linii długości mające); w rozwodnieniu jeszcze większém nie przyjmowała się już na skórze naciętéj, ale, lubo w mniejszym jeszcze stopniu, na skórze ogołoconéj z naskórka przez pryszczydło.

Innemi słowy — w szczepieniu skuteczném stężenie limfy i rozległość uszkodzenia szczepiennego skóry mają się do siebie w stosunku odwrotnym.

W dalszych doświadczeniach przekonał się, że krew dzieci szczepionych ospą ochr., wzięta dnia 8go, zaszczepiona przez nakłócie, nie przyjmowała się; szczepiona przez nacinanie skóry sprawiała krostki krowiankowe raz na 5 przypadków; wreszcie szczepiona obficie na skórę ogołoconą z naskórka wywoływała każdym razem piękne krostki krowiankowe.

Na zasadzie kilku doświadczeń aut. wnosi, że przyrzut krowiankowy we krwi dziecięcia szczepionego znajduje się w takiém rozcieńczeniu, jakie mniéj więcéj otrzymujemy, rozprowadzając limfę ochr. w stosunku $\frac{1}{12}$: 100, czyli w płynie zawierającym w 1200 kroplach 1199 kropli wody i 1 kroplę limfy.

Ze szczegółów powyższych R. wyprowadza następujące przestrogi pod względem szczepienia:

1) Jeżeli mamy limfę z krost starych, albo wprawdzie z krost należycie rozwiniętych, lecz już zbyt wyciśniętych; albo jeżeli domyślamy się małego usposobienia do ospy, jak u dzieci zanikłych, u noworodków, i t. d.: natenczas trzeba szczepić nie przez nakłócie, lecz przez nacięcie i nie żałować limfy.

2) Szczególnie zaś szczepiąc nie z ramienia na ramię, lecz krowianką przechowywaną, która zawsze jest mniéj pewną, osobliwie gdy jest rozcieńczoną: trzeba zawsze robić nacięcia i używać sowicie limfy.

(Bayr. Intell. Bl. 1872. Nr. 15.)

b) Krowianka rozcieńczona gliceryną.

23) Dr. Baginski z Nordhausenu chwali szczepiankę glicerynową, która bezwarunkowo jest skuteczną, jeżeli tylko dobrze przechowywana. Uważał jednak, że czysta limfa, przechowywana, rozprowadzona gliceryną przed samém szczepieniem była bezskuteczną, podczas gdy taż limfa czysta sama przyjmowała się doskonale; radzi więc mięszać z gliceryną limfę zaraz po zebraniu jéj z krosty.

(Ztschr. f. Epid. N. T. III. 7. pg. 99.)

24) Dr. Bender (Comburg) w braku dostatecznéj ilości limfy, rozprowadzał takową za pomocą gliceryny; przytém, wiedząc z doświadczenia, że nie ze wszystkich dzieci limfa jest równie skuteczna, zwykle mięszał limfę przynajmniéj z dwojga dzieci zdrowych. (Tamże, str. 101.)

25) Dr. Bezeth zachwala sposób Dr. Müllera rozprowadzania gliceryną limfy z cieląt dla łatwiejszego przechowania w rurkach. (Med. Times, 10 Febr., 1872, pg. 158.)

26) Według doświadczeń robionych w zakładzie głównym szczepiennym w Stutgarcie od r. 1866, limfa zmięszana z gliceryną nie traci swéj skuteczności, a możność takiego rozcieńczenia jest wielkiém dobrodziejstwem w razach ospy nagminnéj, gdy najlepiéj urządzone zakłady szczepienne nie mogą nastarczyć ciągłym żądaniom. (Cless. Impfung u. Pocken in Württemberg. Stuttgart 1871. str. 37.)

27) Większa część członków Tow. lek. Turyngskiego wyraża się pochlebnie o rozcieńczaniu krowianki gliceryną. Szczepianka, rozcieńczona w ten sposób, którą Dr. Haase przechowywał przez 2 lub 3 lata, okazywała się skuteczną; rozprowadzona zaś wodą i gliceryną po kilku tygodniach traciła własność ochronną. (Ztschr. f. Epidem. N. F. 1871. III. 6. pg. 89.)

28) Rozporządzenie minist. pruskie. z dnia 16 Maja 1871 poleca lekarzom powiatowym i szczepiącym używać limfy glicerynowéj, t. j. limfy, do któréj zaraz po jéj zebraniu dodano na 1 cz. limfy 2 cz. gliceryny chemicznie czystéj i 2 cz. wody przekroplonéj i wszystko to mocno zmięszane pędzelkiem czystym. Limfę taką przechowywaną (w rurkach lub flaszeczkach) należy przed użyciem zamięszać.

(Arch. f. Derm. u. Syph. III. 1871. 4. 571.)

29) DDr. Stömer i Wiener przemawiają bardzo za szczepieniem krowianką glicerynową.

Stömmer przekonał się, że limfa rozprowadzona potrójną lub poczwórną ilością gliceryny przyjmuje się dobrze, chociaż była przechowywana całemi miesiącami, albo nawet przez dwa lata, z czego wynika, że krowianka glicerynowa jest nawet trwalszą od czystéj limfy krowiankowéj.

Wiener mięsza limfę czystą z 3—4 cz. gliceryny i wody przekroplonéj pręcikiem szklanym i zbiera limfę w rurkach szklanych.

Stömmer zaś odmierzoną ilość limfy ochronnéj wpuszcza do czarnéj flaszeczki dwudrachmowéj, dodaje 3—4 krotnéj ilości gliceryny rozcieńczonéj wodą przekroploną — i zakłóca. Celem użycia takiéj krowianki, wydobywa pewną ilość takowéj z flaszeczki zapomocą rurki szklanéj, potrząsnąwszy poprzednio flaszeczkę, którą zatyka zwyczajnym korkiem.

(Aerztl. Intell. Bl. 1871. 13. — Berl. klin. Wochenschrift. 1871, 17.)

30) Nareszcie Dr. G. Varentrapp w Frankfurcie n. M. słusznie podnosi tę zaletę krowianki zmięszanéj z równą ilością gliceryny, że takowa w zwykłéj ciepłocie przez kilka dni nie wysycha, co jest ogromną korzyścią tam, gdzie niewielką ilością limfy trzeba zaszczepić wiele osób, gdzie zatém z limfą oszczędnie należy postępować.

(D. Vjschr. f. öff. Gsdhtspfl. III. 3. 1871. pg. 459.)

V. Ostrożności przy szczepieniu; wiek szczepionych i powikłania; zbieranie krowianki.

a) Prawidła ogólne.

31) Dr. Pfeiffer podaje bardzo trafne prawidła następujące:

1) Wyjąwszy przypadki, gdy grozi zarażenie ospą prawdz., szczepić należy ospę ochr. dzieciom tylko całkiem zdrowym, nie mającym wyrzutów za uszami lub gdziekolwiek. Nie szczepić nigdy temu, komu to mogłoby szkodzić.

2) Zbierać limfę tylko z osób zdrowych, bez wysypek, z krost charakterystycznych jeszcze nie ruszanych, nie z osób rewakcynowanych.

3) Nie zbierać limfy z krost przedwczesnych, nieregularnych w przebiegu, albo z oddziaływaniem miejscowém zbyt silném.

4) Gdy krosty są niedostateczne, starać się o świeżą limfę z kąd inąd.

5) Lancety utrzymywać bardzo czysto i do niczego innego tychże nie używać.

(Ztsch. f. Epidem. N. F. 1871. III. 6. pg. 89.)

b) Niebezpieczeństwo udzielania choroby przez szczepienie krowianki. — Wiek, w którym można szczepić. Powikłania krowianki.

32) Opierając się na swych doświadczeniach dowodzących, jak się zmniejsza zaraźliwość limfy i krwi, branéj z dzieci szczepionych krowianką, w miarę rozwodnienia, (zob wyżéj Nr. 22.) jakoteż na znanych doświadczeniach Wallera, Lindwurma, Pellizarego i nieznanego lekarza z Palatynatu, z których się okazało, że krew chorych kiłowych, zetknięta nawet w większych ilościach ze skórą uszkodzoną w znaczniejszéj rozległości, poczęści tylko zaraża: Reiter wstecz wnioskuje, iż przyrzut kiłowy we krwi dziecka chorego na kiłę, a względnie i w treści krostki krowiankowéj u dziecka kiłowego jest tak rozcieńczony, że, szczepiąc z takiéj krostki tylko przez nakłócie, nie potrzebujemy obawiać się przeszczepienia zarazem kiły.

(Bayr. Intell. Bl. 1872. Nr. 15.)

Twierdzenie to, nie oparte na bezpośredniém doświadczeniu, jest zdaniem naszém zbyt niebezpieczne.

33) J. Simmon słusznie zwraca uwagę na to, jak niesłychanie rzadkie są przypadki przeniesienia kiły przez szczepienie krowianki, pomimo że corocznie miliony ludzi się szczepi.

(Public. Vaccination — in Twelfth Report of the Medical Officer of the Privy Council, with Appendix, 1869. London 1870. — D. Vjschr. f. öff. Gsdhtspfl. III. 1. 1871. 105—110.)

34) Cless ze sprawozdań urzędowych wirtemberskich przytacza, że dwa razy z powodu braku krowianki przeszczepiono limfę z dzieci chorych na odrę; krowianka się przyjęła, a odra się nie udzieliła.

(Impfung und Pocken in Württemberg. Stuttgart 1871. str. 8.)

35) Co do chorób skórnych powtarzamy następujące uwagi, które uczynił Dr. Petry z Gradcu.

1) Choroby skórne pasorzytowe (świerzb itd.) zasługują przy szczepieniu na pilną uwagę i powinny wykluczać szczepienie, dopóki nie będą uleczone, a to ze względu na możliwe przeniesienie przypadkowe zarazy.

2) Czy choroby skórne przewłoczne mogą się przenosić z ospą ochronną? jest rzeczą bardzo wątpliwą. Co do wyprysku w każdym razie wiadomo, że nie udziela się przez zarażenie.

3) Wysypki połączone z silnym swiędem (*Urticaria*, *Erythema papul.*, *Prurigo*) dające powód do drapania, przeszkadzają przez to, że osoba zaszczepiona zdrapuje i wysypkę ospy ochronnéj.

4) T. zw. otręt (*intertrigo*) powinien skłaniać do wielkiéj ostrożności z powodu obawy o różawkę kiłową.

(Allg. Wien. mediz. Ztg. 1872, Nr. 1 i nast.)

36) Że szczepienie udaje się i w pierwszych dniach życia, o tém nieraz przekonano się w szkole akuszerek w Stutgarcie.

U dzieci, u których pierwsze szczepienie wywołało tylko jednę krostę, ponawiano takowe po części już w tydzień po pierwszém szczepieniu limfą z własnéj krosty, albo obcą, jużto w rok późniéj. Szczepienie to najczęściéj było bezskuteczne, ale też dość często przyjmowało się.

(Cless. Impfung u. Pocken in Württemberg. Stuttgart 1871. str. 5.)

37) U dzieci szczepionych w domach podrzutków bardzo często rozwija się róża. Tak np. w domu podrzutków Wiédeńskim w roku 1854 na 1180 dzieci szczepionych, 11 zmarło z róży. Jedną z głównych przyczyn tych nieszczęśliwych przypadków jest zbyt wczesne szczepienie; prócz tego zaś przyczynia się nieczystość i zaduch szpitalny.

(Aerztl. Bericht d. k. k. Gebär- u. Findelhauses zu Wien vom Solar-Jahre 1854. Wien 1856.)

W roku 1858 w tymże zakładzie 26 dzieci wskutek szczepienia dostało róży z któréj 8ro umarło.

(Aerztl. Bericht d. k. k. Gebär- u. Findelhauses zu Wien vom Solar-Jahre 1858. Wien 1860.)

Zresztą w ogóle bardzo niestósowną jest rzeczą urządzać zakłady centralne szczepienia ospy w domach podrzutków, zbierając w nich limfę z dzieci w ogóle podejrzanego zdrowia, a w każdym razie bardzo często cierpiących na zołzy, pleśniawki, stwardnienie tkanki łącznéj i t. d.

(v. Bulmerincq. Das Gesetz d. Schutzpockenimpfung im Kgr. Bayern. Leipz. 1862. pg. 113 sqq.)

38) Cless ze sprawozdań urzędowych wirtemberskich przytacza następujące powikłania krowianki:

1) Towarzysząca wysypka ogólna w postaci plam albo grudek zwykle przypada w okresie najwyższego rozwoju ropienia w krostach szczepiankowych i zdarza się, jak się zdaje, szczególnie w tych przypadkach, w których oddziaływanie zapalne miejscowe jest znaczne.

(Pocken und Impfung in Württemberg Stuttgart 1871. str. 6.)

2) Róża czyli zapalenie skóry rozszeszające się od obwódki krost na ramiona, piersi, szyję i grzbiet, czasami z pęcherzami, czasami z ropniami, należy do najczęstszych powikłań; w ciągu 14 lat zdarzyły się 4 tego rodzaju przypadki śmiercią zakończone w Würtembergii (na 579,675 szczepień).

3) Ropnie (nie z róży pochodzące) na ramieniu albo na klatce piersiowéj zdarzają się czasami, zakończone zawsze pomyślnie.

4) Krosty krowiankowe czasami przemieniają się we wrzody, czy to wskutek drażnienia mechanicznego, czy to bez wiadoméj przyczyny; bywają czasami uporczywe, ale zawsze goją się wskutek prostego leczenia ochraniającego.

5) Krosty wtórne. W niektórych przypadkach, najczęściéj równocześnie z główną krostą zaszczepioną, czasami zaś nieco późniéj w ciągu drugiego tygodnia, na miejscach, które nie były dotknięte szczepieniem, ale zawsze w sąsiedztwie krost zaszczepionych, na bar-

ku, ramieniu, powstaje 1, albo dwie krosty pod względem wykształcenia i rozwoju całkiem podobne do krost szczepiankowych, a czasami też krosty mniéj lub więcéj poronne. (Str. 7.).

Limfa wzięta z takiéj krosty wtórnéj dała się w pewnym razie zaszczepić skutecznie. (C. d. n.)

REGULAMIN
Zarządu Szlachtuza
jakoteż
Policyi targów bydła, skór i łoju
w m. Brukselli.

Podał **Stanisław K. Jasiński** w Krakowie.

(Dokończenie).

Rozdział II. Targi na bydło.

§ 1. Oznaczanie Targów.

Art. 73. Targi na bydło odbywają się w miejscu ogrodzonem przed Szlachtuzem w dniach i godzinach oznaczonych a mianowicie: na bydło co Czwartek a wrazie jeżeli w dniu tym przypada święto we Środę od godziny 12 do 3ciéj po południu.

Na cielęta świnie i barany, co Piątek, a w razie jeżeli w dniu tym przypada Święto, we Srodę od godziny 9ej rano do południa.

Art. 74. Targ otwiera się o 8méj dla przyjmowania bydła a o 7éj dla przyjmowania cieląt świń i baranów.

Art. 75. Zniesiony.

Art. 76. Otwarcie i zamknięcie targu oznajmiane są dzwonieniem.

§ 2. Prowadzenie bydła.

Art. 77. Z wyjątkiem krów mlecznych żywionych w mieście, bydło nie może wolno chodzić po mieście; może ono być tylko wprowadzane przez Bramy d'Anderlecht, d'Auvers i de Ninove idąc wzdłuż bulwarów do Szlachtuza; a przez stacyą południową idąc wzdłuż ulicy Terre Neuve do bulwaru. Wychodząc z miasta po targu wracać winno temi samemi ulicami.

Art. 78. Byki mają być prowadzone w ręku i być spętane. Stado nie powinno obejmować więcéj niż 15 wołów, krów albo jałoszek.

Art. 79. Każde stado z więcéj niż 8 sztuk złożone powinno być prowadzone przynajmniéj przez dwóch dozorców, z których jeden idzie naprzód, ażeby czuwać nad bezpieczeństwem przechodniów a drugi w tyle.

Art 80. Wyjąwszy tylko czas przejścia pociągów kolei żelaznéj, dozorcy nie mogą pozwolić zatrzymywać się bydłu od chwili wejścia do miasta aż do przybycia na targ lub do Szlachtuza.

Art. 81. Dozorcy prowadzacy bydło powinni mieć przynajmniéj lat 18 wieku.

Art. 82. Zabronionem jest handlarzom targować w czasie przejścia bydła przez miasto czy to przed targiem czy po targu.

§ 3. Policya targowa.

Art. 83. Nie wolno jest wystawiać na targ bydła, któreby miało wady zwrotowe *(vices rédhibitoires).*

Art. 84. Bydło umieszcza się w porządku, w jakim przybywa do okólnika, i w ten sposób aby nie tamowało przechodu.

Każdy wół, każda krowa i jałoszka zaczepioną ma być oddzielnie do wyższéj baryery. Byki mają być przyczepione podwójnemi linkami, i umieszczone w osobnym okólniku oznaczonym przez Inspektora głównego.

Art. 85. Nikt oprócz właścicieli bydła albo ich agentów nie może wchodzić na targ przed otworzeniem takowego, które oznajmione jest dzwonieniem.

Art. 86. Nie wolno jest ani sprzedawać ani kupować żadnéj sztuki bydła, przed otworzeniem i po zamknięciu targu. Jest również wzbronionem kupowanie i odsprzedawanie na tymże samym targu.

Art. 87. Każde bydlę w miarę dokonanéj sprzedaży ma być zaraz ocechowane staraniem nabywcy.

Art. 88. Przed otworzeniem targu bydło ma być badane przez Weterynarza należącego do służby Szlachtuza. Jeżeli tenże wykryje chorobę, z powodu któréj należy zaraz zabić bydlę i jeżeli właściciel się temu nie opiera, bydlę ma być natychmiast zabitem.

Art. 89. W razie jeżeli właściciel przeczy potrzebie zabicia, może się odwołać do weterynarza, którego sam obierze. Jeżeli dwóch weterynarzy nie zgadzają się, trzeci wskazany przez głównego Inspektora rozstrzyga ostatecznie i bez żadnego dalszego rekursu.

Art. 90. Art. 29 i 70 mają być zastosowane pod względem oznaczenia i wypłaty kosztów badania jak również art. 28 pod względem zakopania.

Art. 91. Bydło, które w godzinę po zamknięciu targu znajdowałoby się jeszcze w obrębie targu, ma być zajęte do wołowni lub owczarni Szlachtuza na koszt właściciela i sprzedane na następnym targu staraniem Inspektora głównego jeżeli nikt o nie się nie zgłosi.

Cena sprzedaży po potrąceniu opłaty i kosztów zostaje przelaną do Kasy poborcy miejskiego a to do dyspozycyj właściciela.

Art. 92. Wozy służące do przewożenia bydła nie mogą pozostawać w obrębie targowym i mają cyć usunięte zaraz po wyładowaniu.

§ 4. Krowy mleczne.

Art. 93. Utrzymujący krowy mleczne w mieście obowiązani są złożyć Komisarzowi Policyi właściwego okręgu oświadczenie o ilości krów cielnych. Następnie w Biurze poborcy jeneralnego opłat gminnych składają oświadczenie o ilości cieląt urodzonych w ich stajniach, a to w trzy dni po ich urodzeniu.

Art. 94. Cielęta te powinny być sprzedane na targu, zanim będą miały 100 dni, wyjąwszy jeżeli mają być wysłane za miasto; w tym przypadku wyprowadzenie oznajmia się w biurze akcyzy, a takowe wydaje potrzebne świadectwo.

Art 95. Nikt nie może chodować bydła w mieście bez szczegółowego pozwolenia Rady Burmistrza i Ławników.

Obory i chlewy podlegają nadzorowi Policyi i Agentów opłat gminnych.

Rozdział III. Targ na skóry.

Art. 96. Targ na skóry odbywa się w Szlachtuzie co tydzień w Poniedziałki od 10éj do południa i w Piątki od 2 do 4éj, a w razie Swięta przypadającego w tym samym dniu we Wtorek lub w Sobotę od 10éj do południa.

Art. 97. Skóry mają być wystawione na targu przed rozpoczęciem takowego, i uprzątnięte zaraz po zamknięciu. Nie przyjmuje się już skór, jak tylko dzwon ogłosił rozpoczęcie targu.

Art. 98. Umowy odbywają się we frankach i w centymach na wagę lub na sztukę stósownie do życzenia stron interesowanych.

Ważenie odbywa się na wadze obsługiwanéj przez delegowanego urzędnika z wagi miejskiéj, koszta ważenia ciążą na sprzedającym.

Art. 99. Sprzedaż skór może być dokonywaną tylko przez właścicieli lub ich agentów, ale zabrania im się kupować albo kazać kupować.

Art. 100. Policyą targową sprawuje Inspektor główny Szlachtuza. Spisuje on protokół o każdém przekroczeniu i takowy przesyła zaraz do Rady Burmistrza i Ławników.

Rozdział IV. Targ na łój.

Art. 101. Targ na łój odbywa się w Szlachtuzie w Poniedziałki, a w razie jeżeli w ten dzień przypada Święto, we Wtorki każdego tygodnia od 1 do 3ej po południu. Rozpoczęcie i zakończenie są oznajmione dzwonieniem.

Art. 102. Łój powinien znajdować się na targu zanim dzwonek oznajmi otworzenie. Ma być wystawiony taki, jakim pochodzi z bydła; nie powinien być inaczéj przyrządzonym, tylko ułożonym w paczki. Powinien być złożonym na taczkach albo w koszykach.

Art. 103. Łój obcy, przeznaczony na targ, który nadszedł po rozpoczęciu targu, albo w innych dniach tygodnia, ma być wprowadzony do Szlachtuza dla złożenia takowego, aż do przyszłego targu, w miejscu na to przeznaczonem przez Inspektora głównego.

Art. 104. Pozwala się Rzeźnikom sprzedawać łój, który mają w rzeźniach, podług próby.

Każda próba waży przynajmniéj 3 kilogramy i oznaczona jest napisem wyrażającym ilość sztuk bydła, z których łój jest do sprzedania.

Art. 105. Sprzedaż odbywa się we frankach i centymach i na kilogramy, wyłącznie przez właścicieli lub ich agentów; zabrania się takowym jednak kupować i kazać kupować.

Art. 106. Wszystek łój sprzedany na targu, jest ważony natychmiast przez urzędnika wagi miejskiéj. Koszta ważenia ciążą na sprzedającym.

Art. 107. Kupujący dostaje pokwitowanie wagi, na którem wspólnie ze sprzedającym każe napisać cenę. Kwit ten powinien być przedstawiony Inspektorowi głównemu przez kupującego.

Art. 108. Inspektor główny sprawuje policyą targową, utrzymuje książkę w którą wpisuje nazwiska kupującego i sprzedającego każdéj ugody ilość i cenę łoju sprzedanego przez cały czas targu.

Art. 109. Inspektor główny po skończeniu targu, oznacza cenę łoju, dzieląc całą summę otrzymaną za sprzedaż przez ilość sprzedaną, a to w obecności osób interesowanych, które chcą być obecne téj czynności.

Cenę tę ogłasza się plakatem w Szlachtuzie i w wadze miejskiéj.

Art. 110. Łój nie sprzedany w czasie targu, powinien być natychmiast uprzątnięty, jak tylko się targ skończy. Łój zaś sprzedany powinien być zabrany zaraz po zważeniu i za okazaniem pokwitowania Inspektora głównego.

Rozdział V. Kary.

Art. 111. Za wykroczenia przeciw powyższym przepisom postanowione są kary a mianowicie: grzywna od 1 do 15 franków i areszt od 1 do 5 dni albo pojedynczo albo razem obiedwie według okoliczności.

Kara aresztu ma być zastosowywaną zawsze w przypadkach powtórnego przekroczenia.

Art. 112. Niezależnie od kar powyższych Rada Burmistrza i Ławników może sposobem administracyjnym wzbronić wstępu do Szlachtuza chwilowo lub w zupełności, każdemu ktoby był wskazany, jako zakłócający porządek, albo opierający się wykonaniu przepisów przyjętych dla porządku służby jak również przepisów policyjnych Zakładu.

Art. 113. Bydło wyhodowane w mieście w sprzeczności z art. 95, ma być jak najspieszniéj zajęte przez Policyą i skonfiskowane na korzyść Szpitali świeckich, za opłaceniem tylko taxy od bicia i akcyzy.

Art. 114. Powyższy regulamin przesłany ma być do Deputacyj Rady Prowincyonalnéj i do Kancelaryj Trybunałów 1ej Instancyj, jak również Biurom policyjnym.

Art. 115. Wszystkie regulamina i przepisy poprzednio wydane tak co do Szlachtuza jak co do targów bydła, skór i łoju znoszą się.

O zatruciach barwami zielonemi arsen zawierającemi.

□ Powszechnie wiadomą jest rzeczą że nie tylko przyrządzanie przetworów arsenowych jest niebezpiecznym ale także i używanie przedmiotów zabarwionych barwami, w których skład arsen wchodzi, nie tylko więc zdrowie robotników ale też nieraz i zdrowie pojedynczych osób na szwank jest narażone. Barwy zaś w których skład arsen wchodzi używane nader często dla swej stałości, piękności i taniości są mianowicie tak zwane: zieleń szweinfurtska i zieleń Scheelego a bywają używane: do barwienia sukien damskich i innych przyborów toaletowych, obić czy to pokojowych czy na meble, stór, cukierków, łakoci, opłatków, laku, zielonych papierów na zawijanie cukierków, kopert, mydeł, daszków do lamp do robienia jasno zielonych ołówków i t. d. a z pożałowania godną lekkomyślnością także do pociągania sprzętów kuchennych i zabawek dziecinnych i t. d. Prócz tego już nie jako barwa ale jako taki używany bywa czasem arsen w fabrykach świec stearynowych, a świece takie w nowszych czasach szerokie znajdują rozpowszechnienie z powodu swéj alabastrowéj białości. Używa się też pierwiastek rzeczony jako trucizna na muchy (w postaci papieru lub wody) i inne zwierzątka domowe np. karakony. Nakoniec znane są wypadki zatrucia arsenem skutkiem dostania się téj trucizny do ustroju przy używaniu kawy. Wiele gospodyń, mianowicie w krajach obcych ma zwyczaj przecedzać kawę przez bibułę, otóż jest pewien rodzaj szaréj bibuły, przyrządzany ze skrawków papierni starych obić pokojowych, który arsen zawiera i tym sposobem trucizna ta dostaje się do tak przyjemnego i zresztą zdrowego napoju jakim jest kawa. Cukiernicy powinni też z tego powodu dbać aby nie używać takiéj bibuły, do czegoby ich taniość jéj skłonić mogła, na podkłady pod cukry i ciasta.

Szkodliwe skutki używania powyżéj pobieżnie wyliczonych rzeczy powstają zwykle przez to, iż błony śluzowe bądź dróg oddechowych, bądź przewodu trawienia przychodzą w styczność drobnemi cząstkami arsenu, które gromadząc się powoli nakoniec gwałtowne wywołują objawy. (Dok. nast.)

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr St. Janikowski.**

W Drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca Drukarni Józef Kostka.